CZĘŚĆ XV. № 45. ROK 8. (1837.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjnem; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Cena *Roczna:* w Rossyi s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Gräfe, *Roczna*, 45 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Dla Królestwa Polskiego *Roczna*, 55 r. ass. *Półroczna*, 28 r. ass.

Piątek $\frac{11}{23}$ Czerwca.

Od Lipca zaczyna się wtóre półrocze Tygodnika. Osoby, życzące odnowić prenumeratę, lub nowo prenumerujące na to pismo, proszone są o wczesne zgłoszenie się.

Wiadomości krajowe.

CESARSTWO ROSSYJSKIE.

Petersburg $\frac{10}{22}$ Czerwca.

NOWINY DWORU.

W przeszłą niedzielę 8 b. m. P. *Milbank*, miał zaszczyt być przyjętym przez N. CESARZA w pałacu Jełagińskim i złożył J. C. MOŚCI swoje listy wierzytelne, w charakterze Ministra pełnomocnego Króla Jmci W. Brytannii, poczém miał też zaszczyt być przyjętym u N. PANI. Po tych posłuchaniach baron de Mahrendorf, Marszałek Dworu Króla Jmci Szwecyi i Norwegii, przedstawiony był NN. PAŃSTWU.

— Przez roskazy dzienne CESARSKIE, z d. 31 Maja, następni Jenerał-majorowie, mianowani Dowodzcami brygad: 2ej, z 18 dyw. pieszej *Zahorski;* 1ej, z 22 dyw. pieszej *Stellich* i 2ej s tejże dywizyi *Dreniakin.* — Wykreśla się ze spisów zmarły Dowodzca 2 bryg. 18 dyw. pieszej, Jener.-major *Chrzanowski.* — 1 b. m., Dowodzca 2 gwardyjskiej pieszej brygady, Jenerał-porucznik *Annienkow*, mianowany Dyrektorem Moskiewskiego korpusu kadetów. — 2 tegoż m., Członek Audytoryatu Jeneralnego w ministerstwie Wojny, Dyrektor Cześmieńskiego Domu inwalidów i Skarbny Kapituły orderów Rossyjskich, Jenerał-porucznik *Kryżanowski*, mianowany Komendantem twierdzy S.-Petersburskiej, z zachowaniem dwóch pierwszych obowiązków.

— Przez Reskrypta CESARSKIE mianowani kawalerami orderu Św. Stanisława, 1 klassy, *18 Kwietnia*, Rzeczywiści Radzcy Stanu: Sekretarz Stanu, Zarządzający Kancelaryą Komitetu Ministrów *Bachtin*, Poczt-Dyrektor Petersburski *Prianisznikow* i Dyrektor Departamentu Poczt *Kriwoszapkin;* tegoż orderu 2 klassy: *18 Kwietnia*, Jenerał-major korpusu inżenierów Dróg Kommunikacyj, Zarządzający pierwszym tychże Dróg okręgiem *Sołowjew.* — *17 tegoż m.* Sprawujący interesa w Karlsruhe, Rzeczyw. R. St. baron *Moltke* i Vice-Dyrektor Inspektorskiego Departamentu Ministerstwa Marynarki, kapitan 1 rangi *Lermantow.*

— Król Jmć Pruski, przez Reskrypt z d. 3 b. m., raczył mianować kawalerem orderu Orła czerwonego, P. Dezurnego Jenerała Głównego Sztabu J. C. MOŚCI, Jenerał-Adjutanta *Kleinmichel.*

— Przez Ukaz CESARSKI do Kapituły orderów, z d. 22 Maja, w liczbie innych, Archimandryta, przełożony klasztoru Grecko-ross. w Wilnie Św. Ducha, i Protojereje katedralnych Soborów: Mohylewskiego Jakub *Gładkow* i Kamieniec-Podolskiego Jan *Dobrowolski*, ozdobieni zostali orderem Św. Anny 2 klassy s koroną.

— Przez Ukaz CESARSKI do Rządz. Senatu, Cywilny Gubernator Wiatski, Rzecz. Radzca Stanu *Tiufiajew*, uwolniony został od służby.

— Do Petersburga przybył, 8 b. m., s Kowna, Szambelan *Buturlin.* — Wyjechał, do Kijowa, tegoż dnia, tameczny Metropolita *Filaret.*

Spis władz i urzędów Wydziału Ministerstwa Skarbu; które, co do przyjmowania młodych ludzi do służby, są zrów-

nane z władzami i urzędami gubernijalnemi. (Patrz N. 42 Ukaz 8.)

W Wydziale Departamentu Handlu Zagranicznego.

Etaty Naczelników Okręgów Celnych:

Petersburskiego— Archangelskiego— Rewelskiego— Ryzskiego — Odesskiego — i Zakaukazskiego.

Komory Celne:

Petersburska — Archangelska — Rewelska — Ryzska — Astrachańska — w Odessie: portowa i lądowa — Tyfliska— Moskiewska — Teodozyjska — Taganrogska— i Kerczeńska.

(Dozór nad wstępującą do służby młodzią poleca się Naczelnikom Okręgów.)

W Wydziale Departamentu Rękodzieł i Handlu krajowego.

Komitet zaopatrzenia wojsk w sukna.

(Dozór poleca się Prezesowi tego Komitetu.)

W Wydziale Departamentu Górnictwa i Solowego zarządu.

Zarządy Solowe:

Niżegorodzki — Astrachański — Krymski — Ilecki —Bessarabski — Diediuchiński — Staroruski — i Onegski.

(Dozór poleca się zarządzającym.)

W Wydziale Sztabu korpusu Inżenierów Górniczych.

Zarządy Górnicze:

Uralski i Moskiewski.

(Dozór poleca się Głównemu Naczelnikowi Górniczych zakładów pasma Uralskiego, Berg-Inspektorowi.)

Kancelarye Głównych Naczelników Zakładów.

Pasma Uralskiego i Altajskiego.

(Dozór poleca się Głównym Naczelnikom.)

Oddział Górnictwa w Kancelaryi Jenerał-Gubernatora Wschodniej Syberyi.

(Dozór poleca się Jeneral-Gubernatorowi.)

Główne Kantory Zakładów:

Alexandrowskiej odlewalni.

(Dozór poleca się Dyrektorowi.)

Ekaterynburskich — Permskich — Bohosłowskich — Gorobłahodatskich — Złatoustowskich — Kamskowotkińskiego — i Ługańskiego. — Górnicza Expedycya Nerczyńska — i Zarząd zakładów Ołoneckich.

(Dozór poleca się Naczalnikom Górniczym.)

W Wydziale Zakładów Kredytowych.

Kantory Banku Handlowego:

Moskiewski — Archangelski — Ryzski i Odesski.

(Dozór poleca się Zarządzającym temi Kantorami.)

Spis władz i urzędów wydziału Głównego zarządu Spraw duchownych wyznania Grecko-Rossyjskiego, które, pod względem przyjmowania młodych ludzi do służby, zrównane są z władzami i urzędami gubernijalnemi. (Patrz N. 42. Ukaz 10.)

Kantory Synodalne: Moskiewski i Gruzińsko-Imieretyński — Podrożne Kancelarye Metropolitów — Kancelarya Exarchy Gruzyi — Kancelarya Ober-kapelana Armii i Floty — Kancelarya Ober-kapelana Głównego Sztabu i Oddzielnego korpusu gwardyi — Kancelarye Biskupów Eparchialnych — Eparchialne Opieki niedostatnich ludzi stanu duchownego — Osietińska Duchowna kommissya — Akademije Duchowne i ich Rządy — Konferencye Akademij Duchownych i przy nich Duchowne Komitety Cenzury — Eparchialne Duchowne Konsystorze — Seminarya i ich Rządy— Drukarnie Synodalne: Petersburska i Moskiewska — Kancelarye Biskupów-Wikaryuszów.

Spis władz i urzędów w Wydziale Głównego Zarządu Spraw duchownych wyznania Grecko-Unitskiego, które, pod względem przyjmowania młodych ludzi do służby zrównane są z władzami i urzędami gubernijalnemi.

Sekretarze przy Biskupach — Duchowne Dyecezalne Konsystorze — Seminarya i ich Rządy.

W Dzienniku Ministerstwa Spraw Wewnętrznych czytamy co następuje:

«Stan miast w Cesarstwie Rossyjskiem zwracał na siebie zawsze uwagę troskliwego Rządu, usiłującego ile można polepszać byt ich wewnętrzny. Prawa miejskie właściwie rossyjskich miast są wspólne dla wszystkich, oparte na wiadomej Ustawie dla miast (**городовое положенiе**); w tych jednakże prowincijach, które w różnych epokach Rossyja odzykiwała od innych sąsiednich mocarstw, pozostały dawne prawa i przywileje. Do takich miast należały w guberniі Wileńskiej, cztery, zalegające powiatami swojemi południowo-wschodnią jej stronę, mianowicie: Wiłkomierz, Oszmiana, Święciany i Widze. Po przyłączeniu tych prowincyj, które niegdyś Litwę składały, miasta te przeszły pod panowanie Rossyi jak *dobra Starościńskie* za rządu Polskiego, rozdawane zamiast pensyj, tak nazwanym *starostom sądowym*, którzy, jako Królewscy Namiestnicy, obowiązani byli przestrzegać dobrego ich bytu. Przyjęte na tej zasadzie pod zarząd skarbowy, stały się potem *arędami* i rozdawane były na pewne termina w prywatne posiadanie; tak *Święciany* zostawały w dożywotnej possessyi; co do innych trzech miast termin prywatnego posiadania miał upłynąć za lat kilka: mianowicie co do Wiłkomierza w r. 1838, co do Oszmiany w 1843, a co do Widz w 1844 r. Zarząd possessorski, jako skutek dawnego na stopie starostw bytu, pozbawiając miasta znacznej części dochodów potrzebnych do ich urządzenia i polepszenia, tamował ich pomyślność. S tego powodu miejscowa zwierzchność czyniła przełożenia o wyłączeniu tych miast s pod władzy possessorskiej, i o urządzeniu ich podług ogólnej dla miast ustawy, za odpowiedniém ze skarbu wynagrodzeniem prywatnych posiada-

czów. W troskliwości o pomyślność wszystkich krajów Państwo Rossyjskie składających, N. Cesarz raczył potwierdzić 19 Stycz. b. r., postanowienie Komitetu PP. Ministrów, oparte na poprzedniem porozumieniu się Ministerstw Spraw Wewnętrznych i Skarbu. Na mocy tego postanowienia miasto *Wiłkomierz* ma być urządzone podług ogólnej dla wszystkich miast rossyjskich Ustawy od r. 1838, jako zbliżającego się terminu prywatnej possessyi. Tejże dobroczynnej zmianie ulegną i miasta Oszmiana i Święciany, każde od swego wyżej wskazanego terminu, jeżeli possessorowie nie zechcą przyjąć teraz stosownego za swoje prawa wynagrodzenia. *Widze* pozostają na dawnej stopie, s powodu że w r. 1836 przestały być miastem powiatowem i urzędy zostały przeniesione do miasteczka *Jezioros*, przezwanego *Nowo-Aleksandrowskiem:* prócz tego skarb posiadał w nich tylko ⅕, reszta zaś należała do osob prywatnych, niezależnie od skarbowego zarządu.

— W ogłoszonem zdaniu sprawy Pocztowego zarządu za r. 1836 zawiera się następująca wiadomość. — Od r. 1822 extrapoczta zagraniczna zaczęła śpieszniej przychodzić do Petersburga: teraz, skutkiem urządzeń Pruskiej pocztowej władzy, bieg jej przyśpieszył się jeszcze o 4 godziny: a dla przyśpieszenia biegu tej poczty od granicy, tutejszy pocztamt przedsięwziął środki, które sprawiły iż wspomniona extrapoczta, przychodzi w czasie dobrych dróg 8 godzinami prędzej nad czas oznaczony.

Odessa 21 Maja. Piszą s Konstantynopola: «Astrolog Sułtana *Machmuda*, który przepowiedział wiatr południowy na dzień odjazdu J. S. M. z Bosforu, co się też sprawdziło, otrzymał s tego powodu order *niszani-iftigar*. Niedawno ogłoszono tu ważne dla franków policyjne urządzenie; ponowiony im został zakaz mieszkania w Skutari, Kadikioi, i innych kwartałach, zaludnionych muzułmanami, a pozwolono mieszkać w Pera, Galacie, Ś. Dimitri, Terapii i Bujukdere. Były przywodzca Kurdów *Rewenduz-bej*, o którym tylekroć było mówiono, wyniesiony został na godność trzytulnego paszy i ma zamiar wyjechać do Diarbekir.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa 14 Czerwca.

7 b. m. rospoczęło się ciągnienie 5 klassy 49 Loteryi klassycznej. Główniejsze wygrane padły na następne dotąd wyciągnięte numera:

Nra 22,026 i 35,749 po 10,000 złp.; Nra 37,071, 50,933 i 62,400 po 5,000 złp.; a Nra 36,462, 40,863 i 44,956 po 3,000 złp.

Nra 7,063 i 62,629 wygrały po 20,000 złp.; Nra 3,455 i 30,838 po 5,000 złp.; a Nra 10,649, 34,402, 48,838 i 56,591 po 3,000 złp.

Nr 44,151 wygrał 10,000 złp.; Nra 17,467, 28,488 i 38,048 po 5,000; a Nra 3,943, 11,765, 30,729; 34,144, 48,506 i 60,265, po 3,000 złp.

Nr 8,772 wygrał 100,000 złp.; Nra 35,093 i 37,276 po 10,000 złp.; Nra 26,964, 40,650, 53,995 i 55,302 po 5,000 złp.; a Nra 6,122, 16,328, 19,290, 20,905, 24,233, 37,796, 51,600, 57,990, 60,026 i 63,205 po 3,000 złp.

Nra 23,448, i 59,121 wygrały po 10,000 złp.; Nra 12,475, 18,633, 55,664 i 65,415 po 5,000 złp.; a Nra 1,708, 4,629, 7,235, 19,320 27,220, 34,720, 49,422, 56,460 i 58,516 po 3,000 złp.;

Nr 7,504 wygrał 20,000 złp.; Nra 2,629, 6,341 27,926 i 30,537 po 10,000 złp.; Nra 39,520 i 62,228 po 5,000 złp., a Nra 1,181, 9,484, 12,088 i 22,307 po 3,000.

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 6 Czerwca. W izbie parów, 5 b. m., lord Brougham zwrócił powszechną uwagę na opieszałość, z jaką sprawy publiczne odbywać się zwykły; uskarżał się, iż projekta nowych ustaw przybywają z izby niższej zawsze tak pózno, iż niepodobna jest roztrząsnąć je z dojrzałą uwagą. Zwłoki te lord Brougham nie przypisuje ani samej izbie niższej, ku której chowa najgłębsze poważanie, ani ministerstwu, ale samym jedynie formom parlamentowym, do którychby wprowadzić można niejedną pożyteczną zmianę. Propozycye przez lorda Brougham w przedmiocie niektórych takowych zmian uczynione, nie znalazły w izbie oporu i postanowiono wziąść je pod rozwagę, poczém posiedzenie izby zostało odroczone.

— Zdrowie Króla Jmci codziennie się polepsza.

— 5 b. m. xiążę Cumberland, z okoliczności swoich imienin, odbierał powinszowania wielkiej liczby znakomitszych osób.

— *Morning Herald* zapewnia, iż xiężna Kent s xiężniczką Wiktoryą, użyją letniej pory na zwiedzenie pewnych pięknych części Anglii, których jeszcze nie zdarzyło im się widzieć, i udadzą się naprzód do Cheltenham.

— Komitet mianowany do wystawienia posągu lordowi Wellington, odbył przeszłej Środy nowe posiedzenie. Rzeźbiarz Chantrey oświadczył, iż wykonanie tego posągu zajmie cztery lata czasu i nie będzie mogło zostać ukończone za summę dotychczas zebraną. S tego powodu postanowiono, ażeby lista składki pozostała jeszcze czas niejaki otwartą i zgodzono się ażeby tymczasem wysłać do xięcia Wellington deputacyę, dla oznajmienia mu o zamiarze postawienia ku jego czci konnego posągu.

— Część drogi żelaznej pomiędzy Londynem a Birmingham zostanie wkrótce dla publiczności otwartą. Jest to droga od Londynu do Watford, mająca 22 mile ang. Droga z Birmingham do Liverpool gotową jest także aż do Wednesfield, tak iż brakuje tylko 15 mil, dla zupełnego jej

ukończenia. Wtedy to będzie można przebiegać całą przestrzeń od Liverpool do Birmingham, wynoszącą 98 mil, we 4 godziny.

— W archiwum Państwa, pomiędzy aktami panowania Królowej Elżbiety, znaleziono własnoręczne tej monarchini tłumaczenie dzieła pod tytułem: *Boëtius, de consolatione Philosophiae.*

— W jednej z gazet tutejszych czytamy: «Niepodobna jest wyobrazić sobie jak wielka ilość jaj przywożoną jest codziennie s Francyi do Ramsgate. Często w jednym dniu przybywa tam kilka okrętów płodem tym naładowanych. Jaja upakowane są starannie, w długich drewnianych skrzyniach; po wylądowaniu, w Ramsgate, opatrywane są przez urzędników celnych i natychmiast wyprawiane do Londynu, na galiotach. Około 20 tych okrętów zajmuje się tego rodzaju handlem s Francyą.»

Paryż 5 Czerwca. Król Jmć, s Królową i xiążę Orleanu z małżonką swoją odbyli 4 b. m. o 3½ uroczysty wjazd do Paryża. Cały ten obrząd ukończył się o 6½.

— Xiążę de Talleyrand, s Fontainebleau, udał się do dobr swoich w Valençay.

— W izbie deputowanych 5 b. m. zajęto się rozbiorem budżetu ministerstwa marynarki. Dwie następujące summy zostały bez żadnego oporu uchwalone: na utrzymywanie floty, tak co do okrętów, jak i co do artyllery i wszystkich potrzebnych materyałów 18,994,000 fr.; na roboty hydrauliczne 4,454,200 fr. Tegoż dnia P. Dufaure złożył na biurze prezydenta raport o projekcie prawa tyczącym się drogi żelaznej s Paryża do Lyonu. Nakoniec zajęto się mianowaniem deputacyi która nazajutrz złożyła Królowi Jmci i xięciu Orléans powinszowania izby, z okoliczności małżeństwa tego ostatniego.

Pod koniec tegoż posiedzenia przyjęto jeszcze następujące rozdziały budżetu marynarki: Na najem okrętów i transporta morskie 118,000 fr.; na pomocników sternika na galerach 245,000 fr.; na rozmaite wydatki 276,300 fr.; na prace naukowe 416,000 fr. Z okoliczności tego ostatniego rozdziału, P. Arago wystąpił z obroną inżenierów którym zlecone było ułożenie morskiej karty, i, w ogólności narzekał na to iż w marynarce nader mało dają baczenia na przedsięwzięcia naukowe. «Zarząd naszej marynarki, mówił P. Arago, chowa niewytłumaczony wstręt ku wszelkim naukowym częściom służby morskiej. Na własne uszy słyszałem, jak poprzednik terazniejszego ministra marynarki, admirał Duperré, w jednem uroczystem zdarzeniu zawołał: «Marynarka zarażona jest uczonemi!», chociaż sam do ich liczby należy. Nieszczęśliwy Blosseville, przed puszczeniem się w podróż ku biegunowi północnemu, był na korwecie *le Loiret* w Indyach, gdzie, zamiast trawienia czasu na kurzeniu tytuniu i graniu w szachy lub warcaby, zajmował się postrzeżeniami astronomicznemi i fizycznemi. Za to też wróciwszy, bardzo źle został przyjęty. — «Jeśli, powiedziano mu, lepiej czasu swojego używać nie będziesz, niedosięgniesz nigdy wyższego stopnia.» (Śmiech). Skutkiem tego było, iż P. Blosseville, w następującej swojej podróży na morzu Środziemnem, nie zajmował się więcej żadnemi postrzeżeniami, i przez to niejako reputacyę swoję poprawił. Udając się wszakże na ostatnią podróż ku biegunowi północnemu, poruczył mi rękopis swoich badań nad ruinami Troi, prosząc ażebym go drukiem ogłosił, lecz w takim tylko przypadku jeśli on sam nie wróci. Obawiał się bowiem iżby to ogłoszenie za życia go nie skompromittowało. Jeden oficer puszczając się niedawno w podróż morską, prosił mnie o instrukcyę dla naukowych badań. Ja, z mojej strony, chciałem, ażeby Akademia Nauk sama się tem zajęła. — «Na miłość Boską, nie czyń tego!, zawołał oficer, straciłbym natychmiast moje dowództwo!» — Skutkiem tak błędnego rzeczy widzenia jest także to, iż odkrycia nader źle są wynagradzane. Tak, np., niedawno, za jeden wynalazek wielce dla żeglugi parowej pżyteczny, wynalazca nie otrzymał więcej nad 20,000 fr., a inne odkrycie, które corocznie skarbowi około 50 do 60 milijonów oszczędza (?), nie stało się nawet powodem do podwyższenia w randze jego wynalazcy, P. Beautemps Beaupré, który jest urzędnikiem w wydziale dróg i mostów. (P. Legrand, dyrektor wydziału dróg i mostów, ozwał się s tej okoliczności, iż P. Beautemps mianowany został oficerem Legii Honorowej.) P. Dumont d' Urville otrzymał teraz zlecenie udania się w podróż ku biegunowi południowemu, wyprawę, której pożyteczności nie chcę zgłębiać. Podróż ta przypomina mimowolnie owego anglika, który niedawno dostał się na wierzchołek Pieterbock, najwyższej góry na wyspie S. Mauryciego, i poprzestał na bezpożytecznej sławie iż na jej szczycie pierwszy narodową chorągiew swoję zatknął, i butelkę romu, ku czci starej Anglii, wypróżnił. (Śmiech.) S tem wszystkiem, człowiek ten daleko był szczęśliwszym od owego, co wyobraził sobie iż pierwszy dostał się na wierzchołek najwyższej s pasma gór Himalajskich. Był to także anglik, który nie mało przywiązywał sławy do tego iż był pierwszym ludzkiem stworzeniem, które takiej wysokości dosięgło. Przypadkiem wszakże, wetknął palec w szczelinę jednej skały, i, jakież było jego zadziwienie, kiedy znalazł tam . . . . bilet wizytowy! (śmiech powszechny.) Otóż i P. Dumont d'Urville zwiedzić ma takie właśnie miejsca, gdzie nic już do odkrycia nie zostaje i s tego powodu, nie mogę nie ubolewać, iż podróż ta przedsięwziętą została bez uczęstnictwa Akademii Nauk i s takim pośpiechem iż P. Dumont d'Urville udał się do Tulonu nieczekając nawet na narzędzia, które miał wziąść s sobą.»

6 b. m. rosprawy w przedmiocie budżetu marynarki zostały ukończone. Na nauki i sztuki morskie uchwalono jeszcze 782,000 fr.; na służbę w kolonijach 6,621,000 fr.

7go, dla przyspieszenia biegu spraw postanowiono, ażeby odtąd posiedzenia otwierane były punktualnie o samej

12stej i ażeby nazwiska deputowanych, którzy o tej godzinie nie będą w izbie obecni, ogłaszane były w Monitorze. Potém zajęto się rozbiorem budżetu ministerstwa oświecenia, i uchwalono summy następujące: Na zarząd centralny 686,625 fr.; na fakultety 1,972,000 fr.; na zakłady wtórego rzędu 1,655,600 fr.; na zachęcanie zakładów wychowania początkowego 1,600,000 fr.

— 6 b. m. o południu, Król Jmć s Królową, w towarzystwie całej swojej rodziny, przyjmowali w sali tronowej wielkie deputacye izby parów i izby deputowanych, które złożyły im powinszowania z okoliczności małżeństwa xięcia Orléans. Xiążę d'Orléans sam małżonce swojej przedstawiał wszystkich deputowanych, i, chociaż było ich przeszło 200, pamiętał nie tylko nazwisko każdego z nich, ale nawet i departament s którego każdy był delegowany.

— Gazeta Dworska Madrycka ogłasza o wydaniu wyroku wygnania s kraju przeciw arcybiskupowi Tarragony don Fernando Echanove, który, bez pozwolenia rządu, oddalił się s kraju. Don Fernando ogłoszony został za pozbawionego wszelkich praw swoich, godności, i dochodów.

— 27 z. m., w Madrycie, panowała wielka niespokojność umysłów, s powodu rozszerzenia się zatrważających wieści iż oddział karlistów, s 400 ludzi jezdnych, idący z la Mancha, przeprawił się na drugą stronę Tagu, w celu opanowania transportu 1,500 koni andaluzyjskich. Za otrzymaniem tej wiadomości załoga stolicy wystąpiła pod bronią dla oparcia się temu zamiarowi.

— W ostatnich listach do ziomków swoich, jenerał Evans zapawnia, iż nie pozostanie w służbie hiszpańskiej dłużej jak do 10 Czerwca, i około 12 b. m. przybędzie do Londynu, dla zajęcia się swojemi obowiąskami w parlamencie.

Wiedeń 1 Czerwca. Pierwszych dni bieżącego miesiąca Cesarstwo JJmć zamierzają odbyć małą podróż z Lintz do Saltzburg, skąd Cesarzowa Jmć uda się na czas niejaki do wód Ischl. Xiążę Metternich towarzyszyć będzie JJ. CC. MM. aż do granic Wyższej Austryi, skąd, wziąwszy na 2 miesiące urlop, uda się dla zwiedzenia dóbr swoich w Czechach.

— Hrabia d'Appony, poseł nasz przy dworze francuskim, przybył tu na czas niejaki.

— Piszą s Pesth pod d. 28 Maja, iż dwa statki parowe utrzymujące regularną komunikacyą pomiędzy tem miastem a Wiedniem, spotykają ciągle nowe przeszkody w drodze. W roku przeszłym wstrzymywało ich zbytnie opadnienie wód Dunaju, w roku zaś bieżącym, wstrzymuje je zbytnie podniesienie się tejże rzeki, które nie pozwala rozwodzić Presburskiego mostu, dla przepuszczania tych statków. Tym sposobem, podroż na statkach rozciąga się tylko do Presburga, i reszta drogi odbywać się musi lądem. Spodziewają się wszakże, iż przeszkody te, niewypowiedzianie dla handlu uciążliwe, wkrótce dadzą się usunąć.

— W Inspruck 31 Maja, o 5 godz. 15 min. zrana, dało się czuć dwukrotne trzęsienie ziemi, które każdą razą trwało około 10 sekund.

Przez statek parowy.

Londyn 13 Czerwca. Według listu z Windsor, z d. 13 b. m. o 7ej wieczorem, siły J. K. M. jeszcze bardziej w przeciągu tego dnia osłabły, i mniemano że nie będzie mógł przyjąć tyle pokarmu co dnia poprzedzającego: Dzienniki wieczorne wyrażają już małą nadzieję jakę sami lekarze mieli o ocaleniu dni J. K. M. Choroba J. K. M. jest taką iż może się przedłużyć jeszcze kilka tygodni, lub nagle o śmierć przyprawić.

Paryż 10 Czerwca W izbie deput. 8 b. m. wszystkie summy na osadę w Afryce zostały uchwalone, bez długich rospraw. P. Prezydent rady położył im tamę oświadczeniem, iż jenerał Bugeaud zawarł pokoj z Abdel Kaderem i że warunki tego traktatu rozwiązują większą część zagadnień, jakie się w przedmiocie Algeru wytaczały. Zapewniają że Abdel Kader obowiązał się płacić haracz, oznaczył granicę i że ten jego traktat stanie się zasadą całego systematu, przez rząd względem Afryki przyjętego.

— Według wiadomości telegraficznych z Narbonny, Bayonny i Bordeaux, dochodzących 10 b. m., 8 b. m. w Seu d'Urgel wiedziano iż Nawarczycy, poniosłszy znaczną stratę, przeszli rzekę Cinca. 6 b. m. zaszła utarczka pomiędzy Vich i Berga; oddział 5,000 karlistów, pod wodzą Tristany, rozbił dywizyą Osorio, złożoną z 1,500 ludzi, i zabrał 200 w niewolę. Jenerał Evans, opuściwszy służbę hiszpańską, przybył do Bayonny. W Hiszpanii pozostaje jeszcze z jego korpusu 1,500 ludzi, pod roskazami pułkownika O'Connell. Głównodowodzącym angielskimi i hiszpańskimi wojskami w St.-Sebastien jest hr. Mirasol. Wyprawił on dwa batalijony morzem do Santander, dla udania się do Kastylii, gdzie obawiają się mocno napaści ze strony Butanero. W Guipuzcoa wcale już niema karlistów.

(Journ. de S. Pt. Gaz. Pet. Psz. Półn.)

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

W dzienniku angielskim «Athenaeum» znajduje się następny artykuł: «Przed kilku laty daliśmy wiadomość o «Dusicielach» (Thugs) *) barbarzyńskich czcicielach bogini «Bhavani», którzy poczytują za bardzo pobożny i bóstwu ich przyjemny uczynek, kiedy zadławią kogokolwiek s podróżnych, co im w ręce wpadną. Ale oto niedalej jak o

*) Tygodnik z roku 1833.

pięćdziesiąt mil od Kalkutty, stolicy posiadłości angielskich w Indyach Wschodnich, znajduje się plemię, które bynajmniej nie tai się z upodobaniem swojém w ludzkiém mięsie i bez miłosierdzia zjada każdego człowieka co mu się nawinie. Członki tego plemienia nie mają w tém żadnej religijnej idei, jak Thugi; jest to prosto pokolenie ludojadów, osiadłe w puszczach okręgu Chittagong. Okręg ten prowincyi Bengalu wybrany został przez kompaniją na zakład oswajania i ujeżdżania słoniów, na które polują w łańcuchu gór okrążających prowincyą ze strony Awy. Owoż, w wycieczkach tego to polowania odkryto pomienioną hordę dzikich. Nie jednoczą się oni w obozy lub wioski, jak inne indyjskie pokolenia; miejscem ich pobytu są gałęziste drzewa. Z bambusu robią sobie rodzaj fundamentu, na którym budują chatkę, gdzie mieszka cała rodzina, kołysząc się gwoli wiatrom. Starannie obcinają dolne konary, zapobiegając, iżby spółmieszkańcy puszczy, dzikie źwierzęta, do gniazd ich wdrapać się nie mogły. Dyrektor zakładu, major Gardner, kusił się ich oświecić, ale naprożno. Jeden z naczelników, którego był namówił do służby w zakładzie, nie mógł oprzeć się swej chętce do ludzkiego mięsa; złowiony został na uczynku, osądzony i stracony. Od tego czasu niepodobna inaczej zagłębiać się w puszczę, jak oddziałami od dziesięciu najmniej ludzi dobrze uzbrojonych. Myśliwiec jeden, oddaliwszy się od swoich, został schwytany, na sztuki pocięty i zjedzony wprzód, nim zdołano przyjść mu na ratunek. Plemię to nosi nazwisko «Kukisów» (Kookies); major Gardner opisuje ich, jako mających wielkie brzuchy, wzrost mały, rysy twarzy wydatne, muskuły mocne i sprężyste. Mówią szczególnym, niezrozumiałym językiem; góry Błękitne okręgu Chittagong pełne są tych ludzio-źwierzów i zdaje się rzeczą nader trudną ich wytępić, ponieważ nie mają stałego mieszkania i ustawnie w tych nieprzebytych lasach z miejsca na miejsca przechodzą.»

— Piszą z Rennes, 31 Maja. «Wiktor *Boireau*, zamieszany w sprawie Fieschi, którego kara złagodzoną teraz została na dziesięć lat wygnania, przybył wczora dyliżansem do Rennes. W pojeździe siedzieli z nim dwaj żandarmy, a dwaj drudzy jechali przy pojezdzie konno. Zatrzymawszy się w hotelu, usiadł do wspólnego z innemi gośćmi stołu; ale to się nie podobało stołownikom, którzy wszyscy wstali. To była pierwsza przykrość jakiej doświadczył Boireau. Nieukontentowanie jego wzmogło się, kiedy strażnicy nie pozwolili mu pójść do kawiarni. Wtedy odprowadzono go do przeznaczonego dlań pokoju, w którym ze złości wybił okno i jął wygadywać na Króla i śpiewać piosnki polityczne, więcej niż nieprzyzwoite. Dzisiejszego rana wyjechał do Brest, strzeżony tymże sposobem, ale przed wyjazdem oświadczył szczery żal za wczorajsze postępowanie.

«Korespondent nasz Paryski donosi, że Boireau pisał do Króla Jmci list s podziękowaniem za złagodzenie kary.»

— W rosprawie przysłanej do towarzystwa naturalistów w Neufchâtel, opisany jest szczególny fakt, tyczący się kretów, które, jak się s tego pokazuje, stanowią w przyrodzeniu ogniwo stworzeń, całkiem przeciwnych słonecznikom. Kwiaty te, w ciągu dziennego swego życia, obracają się stale od wschodu na zachód, dążąc za słońcem. — Krety, przeciwnie, obrócone są *zawsze* tyłem do słońca i w swoich podziemnych robotach wednie kierują się stale od zachodu na wschód, a wieczorem od wschodu na zachód.

— Biskup d'Autun omal co się nie stał ofiarą ślepej zawziętości jednego politycznego fanatyka. 4 b. m. kiedy wychodził po odbytej mszy, s Kościoła Katedralnego w Autun, jakiś człowiek z dwóch pistoletów razem do niego wypalił; szczęściem na obu zniosło s panewki. Złoczyńca ratował się ucieczką i dotąd nie jest schwytany. W tłumie zgromadzonego ludu poznał go jeden kowal i twierdzi, że ten człowiek był u niego czeladnikiem; że się zawsze odznaczał zagorzalstwem i często wygadywał «że jest republikaninem i że najgorzej nienawidzi xięży i karlistów.»

— W Królewcu niedawno zdarzył się pożar s takiej przyczyny, na którą dotąd zbyt mało zwracano uwagi. Pokój jeden, a zanim i dom, zapalił się od napełnionej wodą karafki, stojącej na słońcu. Wypukłość tego naczynia stanowiła właśnie zapalną soczewkę, której ognisko, skupiające promienie słoneczne, przypadło mieszczęściem na stós papierów. Fenomen ten tłumaczy wiele pożarów, których przyczyna była dotąd niedocieczoną.

KURS WEXLOWY I PIENIĘŻNY.

Petersburg $\frac{10}{22}$ Czerwca.

Na Londyn	na 3 m.	$10\frac{5}{8}$	pens.
— Amsterdam	— 3 —	$52\frac{11}{16}$	cens.
— Hamburg	— 3 —	$9\frac{5}{8}$	szyl.
— Paryż	— 3 —	111	cent.
Rubel złoty	— 3 rub.	68	kop.
— srebrny	— 3 —	54	
Dukat holl. nowy	10 —	80	
—— stary . .	10 —	50	

Печатать позволяется. С.-Петербургъ. 10-го Іюня 1837. *Цензоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.